

*Konflikty społeczne w Polsce w okresie zmian systemowych*, red. Marian Malinkowski, Zygmunt Seręga, Rzeszów 2000, t. 1, 334 s., t. 2, s. 419.

Konflikt jest nieodłącznym elementem życia społecznego. Występuje we wszystkich typach struktur społecznych w skali zarówno mikro, mezo, jak i makro. Wybuch konfliktu zwykle poprzedzony jest narastaniem różnego rodzaju napięć społecznych. Przeobrażenia dokonujące się w Polsce w ostatnim dziesięcioleciu w sferze społecznej, gospodarczej i politycznej sprzyjają powstawaniu tego rodzaju napięć, które nawarstwiając się, przeistaczają się w otwarte konflikty społeczne. Tym właśnie zagadnieniom poświęcona jest recenzowana praca. Jest to zbiór blisko sześćdziesięciu artykułów zawartych w dwóch tomach, które stanowią rezultat konferencji naukowej zorganizowanej przez Instytut Socjologii WSP w Rzeszowie w maju 1999 roku, konferencji poświęconej właśnie problematyce konfliktów społecznych w Polsce w okresie transformacji systemowej.

Omawiana praca składa się z sześciu części. Każda z nich zawiera artykuły o względnie jednorodnej tematyce; choć jak M. Malinkowski i Z. Seręga

podkreślają, podział ten może budzić rozmaite zastrzeżenia, wydaje się jednak, że obawy redaktorów publikacji są nieuzasadnione. Ogromna różnorodność tematyczna prezentowanych w pracy tekstów sprawia, że zastosowanie kryterium treści jest bodaj najbardziej uzasadnionym i budzącym najmniej zastrzeżeń rozwiązaniem, dzięki temu bowiem opracowanie zyskało przejrzystą i klarowną strukturę. Próby klasyfikowania artykułów na podstawie innych kryteriów, jak np. obranych w nich podejść teoretycznych (których *nota bene* u niektórych autorów po prostu brak) czy subiektywnie ocenianego przez redaktorów poziomu prezentowanych analiz, nie wprowadziłyby większego porządku w tej obszernej pracy. Warto zaznaczyć, iż opracowanie zyskuje także dzięki temu, że każda jego część poprzedzona została niedługim wprowadzeniem, w którym omówione zostały najistotniejsze tezy zawartych w niej artykułów.

Autorzy zamieszczonych w pracy tekstów nie tylko prezentują całą gamę zjawisk związanych z konfliktami społecznymi w Polsce okresu transformacji, nie tylko analizują zaobserwowane konflikty z różnych punktów widzenia, ale także rozmaicie rozumieją i definiują samo pojęcie konfliktu. Prezentowane ujęcia pokazują, że konflikt może być rozpatrywany jako aspekt struktury systemu społecznego i wówczas pojęcie to obejmuje antagonizmy wynikające z niekompatybilności elementów struktury i ze sprzeczności w niej tkwiących; można konflikt analizować w sensie behawioralnym, rozumiejąc go jako wszelkie interakcje i stosunki społeczne zachodzące między podmiotami społecznymi, mające charakter walki; można również ujmować konflikt w kategoriach psychologicznych, utożsamiając go ze stanem wrogości, który może się wytworzyć pomiędzy jednostkami czy grupami społecznymi. Warto podkreślić, iż wyróżnione tu trzy płaszczyzny analizy konfliktu — strukturalna, interakcyjna i psychologiczna — nie tylko nie wykluczają się wzajemnie, ale częstokroć wręcz się uzupełniają

W tekstach spotykamy liczne odwołania do klasyków teorii konfliktu, np. R. Dahrendorfa czy K. Marksa. Autorzy posiłkują się tymi ujęciami dla dokonania rozstrzygnięć definicyjnych, ale i w próbach wykorzystania ich jako podstaw analizy sytuacji w Polsce. Inni autorzy szkicują zaledwie robocze definicje konfliktu, którymi następnie posługują się we własnych projektach i poszukiwaniach badawczych. Pozostali zupełnie pomijają kwestie terminologiczne i teoretyczne, ograniczając się do opisu pewnych zaobserwowanych zjawisk, wskutek czego ich wypowiedzi przybierają formę raportu z badań nieuzupełnionego jeszcze pogłębioną teoretyczną analizą uchwyconych procesów.

W zdecydowanej większości prezentowanych tekstów konflikt traktowany jest jako zjawisko negatywne, które w sposób destruktywny wpływa na uczestniczące w nim strony i powoduje szereg innych ujemnych skutków. Takie rozumienie pojęcia może mieć związek z charakterem analizowanych przez autorów zjawisk. Konflikty występujące w społeczeństwie polskim w ostatnich latach rzeczywiście przybierają niezwykle wyniszczającą postać, co więcej —

postrzegane są w kategoriach gry o „sumie zerowej”, w której wygrana jednej ze stron jest porażką drugiej. Tak ujmuje się przede wszystkim napięcia przebiegające na płaszczyźnie politycznej, a także pomiędzy pracodawcą i pracownicą.

Warto dodać, że w tekstach mało jest — na co zwracają uwagę redaktorzy — odwołań do funkcjonalnej teorii konfliktu L. Cosera, który wskazywał na szereg pozytywnych funkcji konfliktu, takich jak umożliwianie dokonywania zmian społecznych, podejmowanie działań o charakterze reformatorskim, adaptacyjnym czy integracyjnym, dzięki czemu struktura społeczna się udoskonala, a cały system zyskuje większą skuteczność i sprawność. Polska rzeczywistość lat dziewięćdziesiątych zdaje się przeczyć tej teorii. Polaryzacja materialna społeczeństwa, pauperyzacja znacznej części ludności, stałe poszerzanie się obszarów niedostatku i ubóstwa, ciągle rosnące bezrobocie, nasilanie się zjawisk z zakresu patologii społecznej i wiele innych ujemnych skutków przemian systemowych to szczególnie wyraziste źródła konfliktów w Polsce. Zjawiska te powodują, że najbardziej poszkodowane w wyniku zaistniałych zmian kategorie społeczne wprawdzie się integrują, podejmując wspólne działania mające na celu zmanifestowanie zbiorowego niezadowolenia i wyartykułowanie branżowych czy klasowych roszczeń (strajki, protesty, demonstracje), w stosunku jednak do całego systemu społecznego pełnią one raczej funkcje dezintegrujące i dezadaptacyjne. Trudno się dziwić autorom, że postrzegają je jako zjawiska negatywne i że w niewielkim stopniu posługują się w swoich analizach funkcjonalną koncepcją Cosera.

Pierwsza część pracy pt. *Strukturalne źródła i płaszczyzny konfliktów* składa się z dziewięciu artykułów, których autorzy w mniej lub bardziej bezpośredni sposób dotyczą konfliktów o charakterze strukturalnym, których przyczyn należy szukać w „obiektywnie występującej w społeczeństwie sprzeczności interesów, wzajemnym wykluczaniu się celów grupowych spowodowanym ograniczoną ilością pożądaných dóbr” (Kwaśniewicz, s. 20, t. 1). Autorzy są zgodni co do tego, że transformacja systemowa generuje szereg zjawisk i procesów mogących przekształcać się w głębokie i złożone konflikty społeczne. Zmiany strukturalne dodatkowo wzmacniają rozbieżności pomiędzy wyraźnie usytuowanymi w strukturze klasowo-warstwowej stronami. W wielu tekstach podkreśla się jednak, że sprzeczności prowadzące do antagonizmów niekoniecznie wynikają z uwarunkowań obiektywnych, takich jak pozycja w strukturze społecznej. Stronami konfliktów w Polsce często bywają rozmaite grupy nacisku, a także „grupy o charakterze ekspresyjnym” — organizacje ekologiczne, konsumenckie, anty- czy prorządowe, które „charakteryzują się zróżnicowanym uczestnictwem przebiegającym w poprzek wszelkich podziałów strukturalnych i socjodemograficznych” (Markowski, s. 41, t. 1).

Na inne przesłanki konfliktu zwraca uwagę J. Sztumski, podkreślając, iż równie istotne są czynniki świadomościowe, subiektywne. „W makroskali społecznej [...] — argumentuje — obiektywne uwarunkowania są k o n i e c z n e, acz n i e w y s t a r c z a j ą c e do zaistnienia konfliktu. Natomiast w mikro-

skali społecznej obiektywne uwarunkowania nie są konieczne do pojawienia się konfliktu, bowiem niekiedy wystarczają do tego subiektywne uwarunkowania” (s. 65, t. 1) — takie jak urojone interesy, uprzedzenia, wierzzenia, zaangażowanie ideologiczne, frustracja, przesady itp.

W Polsce czynniki świadomościowe są obecnie niezwykle ważne, ponieważ jednym z głównych źródeł konfliktów jest poczucie deprywacji potrzeb, które obejmuje coraz większe rzesze ludzi. Subiektywne odczucie pogorszenia się warunków życia wzmacniane czynnikami o charakterze obiektywnym, takimi jak spadek dochodów realnych, bezrobocie, problemy z zaspokajaniem podstawowych potrzeb, sprawia, że na zmiany dokonujące się w Polsce spogląda się nie przez pryzmat zdobyczy demokracji i swobód obywatelskich czy pluralizmu politycznego i organizacyjnego, ale przez pryzmat powiększających się obszarów nędzy i marginalizacji społecznej, które to zjawiska — zdaniem M. S. Szczepańskiego — wykazują tendencję do utrwalania się. Te zjawiska również powodują, że jednym z dominujących czy „większościowych” segmentów w strukturze transformacyjnego społeczeństwa polskiego jest tzw. segment garnuszkowy o wyraźnie antyrynkowym charakterze, którego to segmentu członkowie zasilają coraz liczniejsze szeregi kontestujących system, niezadowolonych, strajkujących, protestujących i demonstrujących (artykuł Z. Zagórskiego).

Część druga opracowania pt. *Polityka jako źródło konfliktów społecznych* składa się z ośmiu artykułów, których treści oscylują wokół pojęcia władzy. Konflikty wybuchają zwykle w sytuacji niedoboru jakichś dóbr lub ograniczonego dostępu do nich szerszych kategorii społecznych. Takim deficytowym i zarazem silnie pożądanym dobrem jest władza. Zdaniem R. Dahrendorfa stosunek władzy jest atrybutem każdego konfliktu. Właśnie konflikty związane z dystrybucją władzy i różnymi decyzjami politycznymi są przedmiotem tej części pracy. Prezentowane w niej artykuły ukazują politykę jako płaszczyznę silnie konfliktogenną, przy czym nie ma większego znaczenia to, czy decyzje polityczne dotyczą akcesu Polski do Unii Europejskiej (o czym czytamy w artykule I. Drozd i A. Jarosz), czy też sytuacji na rynku związanej z wyceną i skupem produktów rolnych (artykuł T. Samulaka). Treści zawarte w tej części publikacji prowadzą do wniosku, że polityka i konflikt to dwie strony tego samego medalu. „Polityczna artikulacja interesów grupowych prowadzi nieuchronnie do konfrontacji, która łatwo może się przerodzić w konflikt. Jest to kłopotliwa cecha społeczeństwa obywatelskiego, jak się nam dziś wydaje, niemożliwa do usunięcia” (s. 151, t. 1).

Kolejne dziesięć tekstów składa się na trzecią część pracy: *Ekonomiczny wyraz roszczeń konfliktowych*, zamykającą pierwszy tom opracowania. Roszczenia o charakterze materialnym są najbardziej eksponowane wśród publicznie manifestowanych interesów rozmaitych grup i kategorii społecznych, głównie zaś tych, które najdotkliwiej odczuły negatywne skutki transformacji. Autorzy szczególnie dużo miejsca poświęcają konfliktom zogniskowanym wokół rolnictwa (artykuł Z. Seręgi) oraz służby zdrowia (artykuły L. Misia oraz

G. Tronczyńskiej i W. Bryniewicz). Podkreślają również, że w protestach i strajkach organizowanych w ostatnich latach w Polsce nie tylko pieniądзом przypisywano znaczenie i wartość. Zgrabnie ujmuje to Z. Seręga, wskazując, iż „konflikty społeczne w Polsce doby transformacji zdominowane są roszczeniami ekonomicznymi, ale stosunkowo łatwo wskazać w nich nieujawniony publicznie wątek protestu przeciw marginalizacji” (s. 237, t. 1). Nie tylko niezaspokojenie szeregu potrzeb materialnych, konieczność ograniczania konsumpcji i obniżanie się standardu życia skłaniają ludzi do protestów i strajków, ale również lęk przed nieuchronną w tej sytuacji koniecznością wycofania się z różnych form uczestnictwa w życiu społecznym. Jednostki zubożałe, częstokroć wykluczone z rynku pracy, są także wykluczane z dostępu do innych instytucji społecznych, kulturalnych, oświatowych itp.

Ubóstwo jest zjawiskiem wielostronnym i — na co wskazuje artykuł B. Dubner — niepozbawionym kontekstu politycznego, do jego pomiaru bowiem stosuje się rozmaite metody (najbardziej rozpowszechnione są podejścia subiektywne i obiektywne). W Polsce np. określenie ubóstwa bezwzględnego oparte jest na minimum socjalnym. „Decyzja o przyjęciu jednej z metod pomiaru ubóstwa wpływa na ocenę jego zakresu, jest więc decyzją polityczną, ponieważ w zależności od rozmiarów ubóstwa są niezbędne transfery oraz inne formy pomocy” (s. 319, t. 1).

Po pomoc ubodzy najczęściej kierują się do ośrodków pomocy społecznej. Tym zagadnieniom poświęcony jest artykuł R. Wielgos-Struck i M. Bozackiej. Roszczeniowy stosunek klientów OPS oraz niemal chroniczne niedobory środków finansowych, którymi dysponują te instytucje, to kolejne źródło konfliktów, głównie o charakterze interpersonalnym, w których stronami bywają zwykle pracownicy socjalni i podopieczni ośrodków.

Drugi tom otwiera złożona z jedenastu artykułów czwarta część opracowania pt. *Konfliktogenne skutki przemian wspólnot lokalnych*. Prezentowane w tej części analizy konfliktów społecznych uwzględniają ich lokalny wymiar i specyfikę. Czytelnik znajdzie tu teksty poświęcone antagonizmom rozgrywającym się w polskich miastach, antagonizmom, które pojawiają się na wsi, na terenach atrakcyjnych turystycznie czy też w obrębie konkretnych województw. Zwykle mają one zdecydowanie szerszy zasięg przestrzenny i społeczny, w gruncie rzeczy są to bowiem konflikty o wartości (artykuł M. Wieruszewskiej *Wiejskość a rolniczość – realny czy pozorny konflikt wartości*), o władzę (artykuł I. Machaj *Samorząd terytorialny a gospodarczy. Kształtowanie się strategii rozwoju lokalnego*), czy konflikty, w których toczy się „gra o przestrzeń” (artykuły A. Majera oraz S. Soleckiego). Dla autorów opracowań układ lokalny stanowi przede wszystkim tło dla ukazania bardziej rozległych zjawisk i procesów społecznych.

Najbardziej obszerna jest część piąta pracy: *Kulturowy wymiar konfliktów*. Znajdujemy tu piętnaście artykułów traktujących o szeroko rozumianej sferze aksjonormatywnej, czyli systemach wartości, norm, wzorów, symboli kulturowych itp. jako przedmiocie antagonizmów. Ta część jest najbardziej róż-



nicowana, zgromadzone są tu bowiem teksty, których autorzy wykorzystują różnorodnie punkty odniesienia. Obok artykułów traktujących o konflikcie pokoleń, odwołujących się do klasycznej już typologii kultur M. Mead, w których różnice pokoleniowe ukazane zostały jako zjawisko makrostrukturalne, znajdujemy opracowania, w których problem ten został sprowadzony do mikrostruktur (teksty poświęcone konfliktom w rodzinie przebiegającym na linii rodzice – dzieci). Umieszczone są tutaj także prace poświęcone konfliktowi płci, a także dotyczące konfliktów interpersonalnych, których źródłem jest niedojrzałość psychospołeczna jednostek.

Ta część jest specyficzna również w tym sensie, że zdecydowanie częściej wskazuje się w niej na pozytywne aspekty konfliktów. Są one obecne w artykule H. Guldy *Konflikt pokoleń jako tworzenie nowych wartości* czy artykule A. Słabonia *Konflikt społeczny w kontekście zmian kulturowych. Problem konfliktów irracjonalnych*, w którym autor podkreśla, że konflikty irracjonalne „umożliwiają zaangażowanym w nie podmiotom kreację sensu” (s. 182, t. 2), budowanie tożsamości, a zatem pełnią one funkcje identyfikacyjne i integracyjne.

Ostatnia część pracy nosi tytuł *Konflikty etniczne*. Podejmowane są w niej kwestie stosunków polsko-ukraińskich, polsko-białoruskich, polsko-litewskich oraz polsko-żydowskich. Konflikty etniczne są zwykle mocno uwikłane w sferę polityki, religii, ideologii i gospodarki i na te właśnie aspekty autorzy zwracają szczególną uwagę.

W moim przekonaniu omawiana praca jest niewątpliwie publikacją wartościową. Przede wszystkim prezentuje ona niezwykle szeroki wachlarz zjawisk związanych z konfliktami społecznymi w Polsce w dobie transformacji systemowej. Książka skłania do refleksji dzięki temu, że ukazuje czytelnikowi niezwykle wielowymiarowy obraz polskiej rzeczywistości lat dziewięćdziesiątych. Pokazuje Polskę daleką od ideału, z wszystkimi tkwiącymi w niej sprzecznościami, które są źródłem licznych konfliktów rozgrywających się głównie na płaszczyźnie politycznej i ekonomicznej, ale i konfliktów wynikających z różnic pokoleniowych, etnicznych czy religijnych. Niektóre z tych antagonizmów są specyficzne dla Polski, inne zaś mają wymiar bardziej ogólny, są charakterystyczne dla współczesnych społeczeństw obywatelskich. Tego rodzaju opracowania w szczególnie wymowny sposób pozwalają czytelnikowi dostrzec, jak wielkim zmianom podlega społeczeństwo polskie. Pokazują także, jak często skutki tych zmian różnią się od społecznych oczekiwań.

Przejrzysta struktura pracy pozwala bez trudu odnaleźć w niej te zagadnienia, które leżą w kręgu zainteresowań czytelnika, aby jednak w pełni docenić walory poznawcze tego opracowania, należałoby — nie zrażając się jego objętością (753 strony) — przeczytać całość. Naprawdę warto.

Izabela Kaźmierczak